

Janina Łasicka-Zielak

LEKTURY POETY.

ADAM MICKIEWICZ O WALTERZE SCOTCIE I GEORGE'U GORDONIE BYRONIE

Narodziny oryginalnych dzieł romantyzmu polskiego poprzedziła narastająca stopniowo od początku XIX w. informacja, wzbogacona przekładami, o filozofii i literaturze niemieckiej oraz angielskiej. Wpływy literatur obcych przenikały do Wilna i Warszawy, obydwu centrów ruchu umysłowego i kulturalnego ziem polskich. Nie bez ich udziału, co niejednokrotnie wskazywano¹, ukonstytuował się ostatecznie romantyczny światopogląd i wyrażające go formy literackie.

Historię powstania w Polsce powieści poetyckiej, gatunku, który obok ballady stał się w okresie przedlistopadowym znamieniem romantyczności, połączono na trwałe z nazwiskami Scotta i Byrona².

¹ Por. choćby: M. H a n d e l s m a n, *Romantyzm polityczny we Francji i w Polsce*, [w:] *Francja-Polska 1795-1845*, Warszawa 1926, s. 89-121; Z. C i a c h a n o w s k a, *Mickiewicz a Goethe. Ze studiów nad znajomością Goethego w Polsce*, Łwów 1925; S. T r e u g u t t, *Fryderyk Schiller w korespondencji Kramińskiego*, "Kwartalnik Neofilologiczny" 1960, z. 1-2; K. W y k a, *Pan Tadeusz. Studia o poemacie*, Warszawa 1963; A. W i t k o w s k a, *Równieńcy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, Warszawa 1962.

² Oddziaływaniem Scotta i Byrona na literatury krajów słowiańskich i na poszczególnych polskich twórców zajmowały się całe pokolenia badaczy. W większości tych prac ograniczano się do skrupulatnego dokumentowania szczegółowych zbieżności między konkretnymi - angielskimi i polskimi - realizacjami nowego gatunku. Zob. m. in. M. Z d z i e c h o w s k i, *Bajronizm polski*, [w:] *Byron i jego wiek*, t. 2, Kraków 1897; I. M a t u s z e w s k i, *Lord Byron i wpływ jego na literaturę polską*, - [w:] *Swoi i obcy*, Warszawa 1898; J. T r e t i a k, *Mickiewicz i Puszkina jako bajroniści*, "Ateneum" 1899, t. 2; przedr. [w:] *Mickiewicz i Puszkina*, Warszawa 1906; S. W i n d a k i e w i c z, *Walter Scott i lord Byron w odniesieniu do polskiej poezji romantycznej*, Kraków 1914; K. W o j c i e c h o w s k i, *Motywy z "Waverley'a" W. Scotta w "Grażynie" i "Konradzie Wallenrodzie"*; Halban jako postać kie-

Twórczość ich już w latach dwudziestych znana była pokoleniu rówieśników Mickiewicza, mimo iż nie sprzyjała początkowo recepcji podjęta na przełomie wieku - pod patronatem Towarzystwa Przyjaciół Nauk - walka o tzw. literaturę w pełni narodową i jej kontynuacja w latach późniejszych, po ogłoszeniu przez Brodzińskiego rozprawy *O klasyczności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej*. Ujawniła się wówczas niechęć i to zarówno zwolenników czystości form rodzajowych³, jak i apologety "słowiańskiej narodowości" do nowych romantycznych gatunków: ballady i powieści poetyckiej. "Ten duch poezji dzisiejszej - stwierdzał jeszcze w 1826 r. autor *Wiesława* - który od Byrona do Francji nawet się zakradł - ani jest obrazem naturalnego stanu społeczeństwa, ani też dążeniem ku niemu"⁴, uzupełniając wcześniej wypowiedziane przekonanie, że "naśladowanie obcych szkodliwe być może"⁵.

Stanowiska krytyki klasycystycznej i negatywnego sądu Brodzińskiego o powszechnej w środowisku zwolenników romantyczności akceptacji ballady i powieści poetyckiej⁶ nie zmieniły kolejne

romantyczna, "Pamiętnik Literacki" 1918, R. 16 i in. We wszystkich dawniejszych wstępach do edycji utworów Byrona i polskich powieści poetyckich kwestia wpływów i zapożyczeń powraca, np. P. Chmielowski, *Wstęp* do wyd. J. G. Byron, *Poematy*, Warszawa 1895; A. Tretjak, *Wstęp* do wyd. J. G. Byron, *Powieści poetyckie*, Kraków 1924; W. Bruchnalski, *Wstęp* do wyd. A. Mickiewicza, *Konrad Wallenrod*, Lwów-Warszawa-Kraków 1922; tenże, *Wstęp* do wyd. A. Mickiewicza, *Grażyna*, Lwów 1922. W nowszych pracach, spośród których szczególnie godne odnotowania są: szkic M. Piwińskiej, *Człowiek i bohater*, [w:] *Problemy polskiego romantyzmu*, S. II, Wrocław 1974 stanowiący podstawę jej książki *Życie wychowanie. Fragmenty romantycznej biografii*, Warszawa 1981 oraz *Wstęp* S. Tręgutta do G. G. Byron, *Giaur*, Warszawa 1982 mówi się już nie o wpływie i naśladowaniu, lecz o inspiracji i twórczej podniecie, której dostarczyła romantikom polskim lektura utworów Byrona i Scotta.

³ Klasyków oburzało przede wszystkim zerwanie z prawidłami poetyki normatywnej. Wymownym tego przykładem są opinie o *Konradzie Wallenrodzie*. Zob. recenzje zebrane w: W. Billip, *Mickiewicz w oczach współczesnych. Dzieje recepcji na ziemiach polskich w latach 1818-1830. Antologia*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1962.

⁴ K. Brodziński, *List do Redaktora "Dziennika Warszawskiego" o pieśniach ludu*, "Dziennik Warszawski" 1826, t. IV, przedr. w: K. Brodziński, *Pisma estetyczno-krytyczne*, oprac. A. Łucki, t. II, Warszawa 1934, s. 51.

⁵ K. Brodziński, *O klasyczności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej*, tamże, t. I, s. 88.

⁶ Por. cytowany *List do Redaktora "Dziennika Warszawskiego"*..., gdzie Brodziński ujawnia swój krytyczny sąd o balladach, które "naśladowane i tłuma-

rodzime realizacje nowej formy epiki wierszowanej, pojawiające się przed rokiem 1830 lub tuż po tej dacie. Nadal bowiem traktowano je najczęściej jako "naśladowania z Byrona", burzące strukturę uświęconych przez poetyki normatywne gatunków (epopeja, poemat heroikomiczny). Odmiennie ocenili powieści poetyckie młodzi romantycy. Dla nich utwory Scotta, a zwłaszcza Byrona, stanowiły przede wszystkim wzór⁷ gatunku literackiego, pozwalającego na przekazanie nowej problematyki.

Określenie stopnia zależności polskiej wersji powieści poetyckiej od angielskiego pierwowzoru wymagało uprzedniego zbada-
nia, w jakiej mierze Scott i Byron mogli oddziaływać na powstanie w Polsce - i niesłychane spopularyzowanie - epyllionu⁸. W tym celu należało prześledzić proces przenikania twórczości obydwu poetów i jej wpływu na świadomość literacką epoki, wykorzystując wszelkie dostępne materiały, takie jak: wzmianki o nich na łamach czasopism z okresu narodzin romantyzmu, oceny wyrażane w pierwszych pracach krytycznych, przedmowach do wydanych przed 1830 r. tłumaczeń⁹, ślady lektur potwierdzone w korespondencji i we wspomnieniach. Materiały te ułatwiły charakterystykę kolejnych etapów docierania wiadomości o autorze *Pani jeziora* i twórcy *Gizaura*, ponadto umożliwiły obserwację ewolucji sądów krytycznych i stanowisk ideowych oraz estetycznych poetów kształtujących w latach przedlistopadowych nową formę epiki wierszowanej.

czono z Anglików i Niemców, [...] w ogólności smakowi narodowemu mało odpowiadają, a do których dzieje i obyczaje Polaków niewiele źródła dostarczają" (tamże, t. II, s. 50); był to pośredni atak na Mickiewicza.

⁷ Por. A. Mickiewicz, *O poezji romantycznej*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. V, *Pisma prozą*, cz. I, Wyd. Jub., s. 198 (wszystkie cytaty, jeśli nie zaznaczam inaczej, pochodzą z Wydania Jubileuszowego Dzieł A. Mickiewicza); podkreślenia moje:

"Pierwszy W. Scott poświęcił swój talent dziejom narodowym, wydając powieści gminne świata romantycznego, k l a s y c z n i e w y r o b i o n e; stworzył poematy narodowe i został dla Anglików Ariostem. Bajron, ożywiając obrazy uczuciem, s t w o r z y ł n o w y g a t u n e k p o e z j i, gdzie duch namiętny przebiega się w zmysłowych rysach imaginacji. Bajron w rodzaju powieściowym i opisowym jest tym, czym Szekspir w dramatycznym".

⁸ Termin "epyllion" funkcjonuje w nauce o literaturze jako nazwa dla krótkich poematów epickich, w tym romantycznej powieści poetyckiej. Używam go jako synonimu nazwy "powieść poetycka".

⁹ Ich omówieniu poświęcona jest inna część prezentowanej pracy, która stanowi fragment większej całości dotyczącej wczesnoromantycznej recepcji Byrona i Scotta.

Spośród wczesnych wypowiedzi o poezji Scotta i Byrona za najważniejsze uważam opinie sformułowane przez przyszłego autora *Pana Tadeusza*. Korespondencja literacka, rozprawy estetyczno-krytyczne, wykłady paryskie stanowią dowód bardzo swoistego obcowania Mickiewicza z angielskimi poetami, głównie zaś z Byronem. Byron był dla polskiego romantyka - na wszystkich etapach jego drogi twórczej - filozoficznym i moralnym problemem, gdy - przykładowo - dla Goszczyńskiego pozostał wyłącznie krytycznie z perspektywy lat ocenianym przewodnikiem literackiej młodości, dla Słowackiego natomiast stał się, w sposób naturalny, klasykiem współczesnej literatury wyrażającym, jak wcześniej Dante i Wolter, "oblicze wieku".

Jednakże nie obfitość materiału źródłowego, ale rola, jaką odegrał w kształtowaniu nowej świadomości swoich współczesnych "naśladowca - jak pisał najwyższy autorytet klasyków, Kajetan Koźmian - wszystkich niemieckich, angielskich [poetów], a nienawistny Grekom, Rzymianom i Francuzom - Mickiewicz [...], który podniósł bunt przeciw rozsądkowi i zasługom Śniadeckich. Wywrócił od razu całą literaturę klasyczną w Litwie [...]"¹⁰, skłoniła mnie do poświęcenia szczególnej uwagi poglądom Mickiewicza na twórczość Scotta, w przypadku Byrona również na jego życie osobiste i działalność polityczną.

Mickiewicz, współtwórca przełomu w literaturze¹¹, rozpoczynający *Balladami i romansami* "nową epokę poezji polskiej" odkrywał przed następcami wartości literatur obcych, on także pierwszy dostrzegł i wskazał w przedmowie do debiutanckiego tomiku na Scotta i Byrona jako odnowicieli epiki wierszowanej¹², podjął tłumacze-

¹⁰ K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. III, Wrocław 1972, s. 424-425.

¹¹ Rewolucyjną rolę Mickiewicza odnotował cytowany już konserwatysta literacki i polityczny, K. Koźmian, pisząc: "[...] leciały spod jego pióra jak grad ballady, poemata, powieści w nowej formie, oprawie i niezwykłych edycjach [...] Młódź wilańska i krzemieniecka rzuciła się w ślady za swoim reformatorem. Poruszał [...] buntem młodych, zagorzałych umysłów na całej przestrzeni ziemi polskiej [...]", tamże.

¹² Wielokrotnie też i wielorako porównywano Mickiewicza z Byronem. W okresie walki romantyków z klasykami pojawiła się złośliwa satyra parodiująca byronizm Mickiewicza. Autorem jej był nauczyciel gimnazjalny, uchodzący z Litwy, Wincenty Jastrzebski. Zob. B i l l i p, *Mickiewicz w oczach...*, s. 178-179.

nia utworów Byrona, zachęcał do poznawania języka angielskiego i lektur bez pośrednictwa francuskich przekładów. Ponadto Mickiewicz jako autor *Konrada Wallenroda* uczestniczył w procesie krystalizowania się w Polsce nowego romantycznego gatunku, Mickiewicz natomiast jako autor prac o poezji i poetach oraz profesor katedry literatur słowiańskich okazał się wnikliwym obserwatorem, krytykiem i historykiem literatury¹³.

Istnieje jeszcze jeden powód uprzywilejowania sądu Mickiewicza o angielskich romantykach. Otóż, Malczewski pierwszy posłużył się formą powieści poetyckiej¹⁴, lecz ostateczne jej usankcjonowanie jest zasługą Mickiewicza. Można, na podstawie pobieżnej nawet znajomości recepcji opowieści o tragicznych losach Alfa-Waltera, przypuszczać, że *Konrad Wallenrod* w stopniu większym niż *Maria*¹⁵, a na równi z powieściami Byrona i propozycją Słowackiego, przesądził o utrwaleniu się gatunku w Polsce. Mickiewicz, który dopełnił

¹³ O tym, że poglądom estetycznym Mickiewicza nie można nadawać charakteru odrębnego systemu i omawiać ich w oderwaniu od twórczości przypominał K. Wyk a. W pierwszej części swego studium *O Panu Tadeuszu* (*Pan Tadeusz. Studia o poemacie*, Warszawa 1963) odtworzył on poglądy poety na poszczególne gatunki, które weszły w skład poematu, by następnie skonfrontować je z praktyką twórczą autora.

¹⁴ O prekursorstwie *Marii* pisze wyczerpująco M. Maciejewski w pracy *Narodziny powieści poetyckiej w Polsce*, Wrocław 1970.

¹⁵ Omówienie *Marii* poprzedza Mochacki bardzo obszernym streszczeniem, pisząc: "Publiczność polska nie zna *Marii* Malczewskiego [...] Nie rozkupiono małej liczby odbitych egzemplarzy"; przystępując zaś do omawiania utworów Mickiewicza, Zaleskiego, Goszczyńskiego informuje, że "we wszystkich znajdują się rąku". M. M o c h n a c k i, *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym*, Poznań 1863, s. 98-99, 112.

Jan Sowiński, recenzent "Tygodnika Petersburskiego", który w 1833 r. uznał *Marię* za utwór całkowicie oryginalny, również wspomina o powszechnej znajomości *Konrada Wallenroda*: "Na czele naszych poetów romantycznych stoi bez wątpienia Adam Mickiewicz. Talent wielki, głęboki, ognisty, uwieńczony *Wallenrodem*. Nie będziemy się nad nim rozwodzić, wszyscy go znają, bo jest w rąku wszystkich". J. S. [J. S o w i Ń s k i,] *Wzmianka o nowożytnych poetach polskich* (*Nadesłano*), "Tygodnik Petersburski" 13(25) czerwca 1833, nr 45; cyt. za: *Sądy współczesnych o twórczości Słowackiego (1826-1862)*, zebrał i oprac. B. Z a k r z e w s k i, K. P e c o l d, A. C i e m n o c z o ł o w s k i, Wrocław-Kraków 1963, s. 38-39.

Jarosław Maciejewski, podając dane o ilości wydań *Marii* do 1863 r. i konfrontując je z ilością wydań *Grażyny*, *Konrada Wallenroda*, *Dziadów* cz. IV i *Śpiewów historycznych*, pisze o rekordzie wydawniczym poematu Malczewskiego, a w związku z tym o możliwości inspirowania innych autorów. *Maria* do powstania 1863 r. miała aż 26 wydań (*Grażyna* - 18, *Konrad Wallenrod* - 16); nie wznowiono jej tylko w latach 1831, 1846, 1853. Por. J. M a c i e j e w s k i, *Przedmowa* do: *Maria i Antoni Malczewski. Kompendium źródłowe*, oprac. H. G a-

swe dzieło wyjątkowo głęboką refleksją, mógł dopomóc także w rozszyfrowaniu tajemnicy niezwyklej popularności powieści poetyckiej w Polsce.

Zasadniczym motywem analizy wypowiedzi Mickiewicza o obydwu angielskich poetach, wypowiedzi formułowanych w różnych kontekstach, było dążenie do odtworzenia świadomości genologicznej poety jako twórcy *Konrada Wallenroda*. Uwzględnienie wszelkich okoliczności obcowania ze Scottem i Byronem miało na celu uzupełnienie wiedzy o znaczeniu kontaktu z nową literaturą angielską dla pokolenia rówieśników Mickiewicza, głównie jednak dla niego samego. Potrzeba podjęcia próby omówienia zwerbalizowanych sądów Mickiewicza o Scotcie i Byronie wyniknęła również z poczucia niedosytu. W literaturze naukowej napotykamy wiele zdań stwierdzających ważność Mickiewiczowskiego obcowania z romantyczną literaturą angielską sygnowaną nazwiskami Scotta i Byrona, nigdzie jednak nie znajdujemy pełnego obrazu związków łączących autora *Dziadów* ze współtwórcami angielskiego romantyzmu. Szkic takiego obrazu pragnęłam przedstawić w swym artykule. Wyzyskałam w tym celu materiały zgromadzone w toku poszukiwania odpowiedzi na pytanie o rodowód polskiej powieści poetyckiej. Pozwoliły mi one bowiem także na uchwycenie zależności między ewolucją stosunku Mickiewicza do Byrona i Scotta a jego własnymi dokonaniem w zakresie epiki wierszowanej, przy okazji odsłaniając mniej może znaną kartę biografii twórczej autora *Pana Tadeusza*.

Poeta tylko może ocenić poetę¹⁶.

"Byrona tylko czytam, książkę gdzie w innym duchu pisaną rzucam, bo kłamstwa nie lubię; gdzie jest opis szczęścia familijnego, również mnie oburza, jak widok małżeństw, dzieci: jest to jedyna moja antypatia"¹⁷ - wyznawał Mickiewicz w liście pisanym

c o w a, Wrocław 1974, s. 5-36. Cytowane sądy potwierdzają jednak przewagę znajomości *Konrada Wallenroda* nad *Marią* w latach przedpowstaniowych i tuż po klęsce insurekcji listopadowej. O recepcji *Konrada Wallenroda* por. też S. K a w y n, *Konrad Wallenrod w recepcji klasyków i romantyków warszawskich*, "ŁTN. Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych" 1959, R. XIV, nr 4.

¹⁶ Zdanie A. Mickiewicza zanotowane przez F. Małewskiego, w: *Rozmowy z Adamem Mickiewiczem*, zebr. i oprac. S. P i g o Ń, [w:] A. M i c k i e w i c z, *Dzieła wszystkie*, Wyd. Sejmowe, t. XIV, Warszawa 1933, s. 48.

¹⁷ M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. XIV, s. 207.

do Franciszka Malewskiego w listopadzie (grudniu) 1822 r. Słowa te w sposób znamieny określają charakter Mickiewiczowskiego poznawania twórczości Byrona. W poetyckim świecie Byrona znalazł bowiem Mickiewicz nie tylko postacie ludzi cierpiących i czujących, zranionych głęboko, jak on sam wówczas zamążpójściem Maryli (reperkusją tych przeżyć jest wyrażona w cytowanym zdaniu niechęć do życia małżeńskiego), odnalazł przede wszystkim ich twórcę, autora, który - wedle sądu wyrażonego przez polskiego romantyka kilka lat po pierwszym kontakcie z dziełem Byrona - "nie mógł wstrzymać wylewu swoich własnych uczuć"¹⁸. Były to zaś - pisze Mickiewicz w innym miejscu rozprawki o Goethem i Byronie - "uczucia młodego człowieka żyjącego w dziewiętnastym wieku"¹⁹. W ten sposób Byron zyskiwał rangę poety wypowiadającego poglądy i wyrażającego dążenia całej generacji, poety, który zarazem metodą konstruowania bohatera, liryzacją i prezentacją postaci bez zaznaczenia dystansu autorskiego, sankcjonował skłonność młodego Mickiewicza do tak krytykowanego później przez Mochnackiego subiektywizmu literackiego, do wypowiadania siebie.

Mickiewiczowska - trwała już - fascynacja Byronem rozpoczyna się zimą 1821/1822 r. Donosi wtedy z Wilna Malewskiemu:

Po germanomanii nastąpiła brytanomania, ciskałem się z dykcjonarzem w rękę przez Szekspira, jak bogacz ewangeliczny do nieba przez uszko do lgiełki. Za to teraz Bajron idzie daleko łatwiej i już bardzo znacznie postąpiłem. *Deaura* zapewne wytłumaczę²⁰.

Jest to jednak jeszcze okres, w którym trwa urzeczenie innym wielkim patronem literackim epoki, Schillerem²¹. Dlatego też Mickiewicz informuje przyjaciela:

¹⁸ A. M i c k i e w i c z, *Goethe i Byron*; cyt. za: A. M i c k i e w i c z, *Pisma estetyczno-krytyczne*, oprac. H. Ż y c z y Ń s k i, Kraków 1924, s. 92.

¹⁹ Tamże, s. 90.

²⁰ M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. XIV, s. 173; list z 23 stycznia (4 lutego) 1822 r.

²¹ Twórczość Schillera filomaci poznawali w latach 1819-1820. Mickiewicz, zachęcony przez Malewskiego "morduje dykcjonarz", by wkrótce przeczytać prawie wszystkie utwory Schillera. Zdaniem S. Treugutta właśnie Schiller, nie Goethe i Byron, patronował polskiemu przełomowi romantycznemu. Por. S. T r e u g u t t, *Fryderyk Schiller w korespondencji Krasieńskiego*, "Kwartalnik Neofi-

Wszakże ten m o ż e n a j w i ę k s z y p o e t a nie wypędzi z kieszeni Szyllera; odkrycie w nowej edycji kilku nie czytanych poezji długo nie dało mi się wrócić do angielszczyzny²².

Ostatecznie Byron i tak pokona wielkich przewodników młodego Mickiewicza po literaturze europejskiej, Schillera i Goethego, pokona jako poeta, który - co wypowie Mickiewicz wiele lat później - "podziela uczucia swego narodu i swego czasu i miesza się w sprawy, które opiewa"²³. Nie znaczy to, że należy pomniejszać rolę poprzedzających odkrycie Byrona lektur utworów pisarzy niemieckich, zwłaszcza *zbojców* Schillera i *Cierpień młodego Wertera* Goethego. "Germanomania" była znaczącym etapem literackiej, przede wszystkim zaś filozoficzno-światopoglądowej edukacji Mickiewicza²⁴. Przeżycie dzieł Schillera i Goethego umożliwiło przyszłemu autorowi *Konrada Wallenroda* pełniejszą percepcję poezji angielskiego romantyka. Bohaterowie Byronowskich utworów jawili mu się w kontekście niedawnych literackich doświadczeń jako najpełniejsze wcielenie dziewiętnastowiecznego "ducha negacji". Ich twórca był pierwszym, który udowodnił - podkreśla to Mickiewicz wielokrotnie - nierozdzielność życia i literatury, osobistym przykładem wskazał, że "należy żyć tak, jak się pisze"²⁵.

Byron żył w świadomości Mickiewicza niemal od początków jego drogi twórczej. Wspomniany rok 1822, kiedy - ze słownikiem w ręku - pokonuje bariery języka angielskiego i samodzielnie, bez pośrednictwa przekładów, poznaje utwory lorda-poety, rozpoczyna kilkudziesięcioletni okres nieustającego zainteresowania twórczością Byrona. Znana ona była Mickiewiczowi, podobnie twórczość Scotta, już wcześniej, przed podjęciem żmudnej lektury, wkrótce zaś i

lologiczny" 1960, z. 1-2. Filomatów łączyła wspólna fascynacja Schillerem, dla żadnego natomiast spośród wileńskich przyjaciół Mickiewicza utwory Byrona nie stały się tak ważką - w sensie czysto życiowym, filozoficznym i literackim - lekturą, jaką były dla przyszłego twórcy *Pana Tadeusza*.

²² M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. XIV, s. 173; podkreślenia moje.

²³ M i c k i e w i c z, *Goethe i Byron*, s. 87.

²⁴ O doświadczeniach literackich Mickiewicza i filomatów por. A. Witkowska, *Równieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, Warszawa 1962, szczególnie rozdz. *Książki zbojeckie*.

²⁵ *Literatura słowiańska. Kurs trzeci. Wykład z dnia 20 grudnia 1842*, [w:] M i c k i e w i c z, *Dzieła*, Wyd. Narod., t. XI, s. 31.

tłumaczeń, oryginałów angielskich. Świadczy o tym nie tylko pochodząca z 1822 r. rozprawka *O poezji romantycznej*, lecz także poprzedzające ją wzmianki w listach do przyjaciół. I tak np. śpiew niemieckich flisaków pływających w wicinach czy strugach po Wilii, skojarzy z początkiem pieśni I Korsarza. Dzieląc się swymi wrażeniami z Józefem Jeżowskim napisze już w kwietniu 1820 r.:

Jest w tych przeciągłych śpiewach coś bardzo przyjemnego, przywodzą mi na pamięć śpiew korsarzów w Bajronie²⁶.

Wczesnym lekturom Byrona nie towarzyszy jeszcze entuzjazm, nic też nie zapowiada późniejszej, długotrwałej fascynacji autorem *Giaura*, którego rolę w światowej literaturze porówna ostatecznie z rolą Napoleona w życiu politycznym. Przed rokiem 1822 zainteresowania Mickiewicza skupiają się wokół nowej literatury niemieckiej. W roku 1820 poeta przeczytał prawie całego Schillera, podjął pierwsze próby przekładu jego utworów (w kwietniu przetłumaczył *Rękawiczkę*, w czerwcu *Światło i ciepło*), w roku następnym poznawał *Fausta* i *Wortera* Goethego. W tym czasie z utworami Byrona zaznajamiał się dość przypadkowo, głównie za pośrednictwem francuskich²⁷ i nielicznych jeszcze, zwykle prozatorskich, polskich przekładów²⁸. Dopiero podjęcie lektury w języku oryginału początkuje systematyczne obcowanie z twórczością Byrona, rozpoczyna też wówczas Mickiewicz pracę nad przekładem *Giaura*, równocześnie poznaje epikę poetycką i prozę Scotta²⁹.

²⁶ Mickiewicz, *Dzieła*, t. XIV, s. 87.

²⁷ J. Kleiner (*Mickiewicz*, t. I, s. 418) zwraca uwagę na możliwość nawiązania znajomości z twórczością Byrona za pośrednictwem "Bibliothèque Universelle". Czasopismo wychodzące wówczas w Genewie, które przynosiło nie tylko informacje o literaturze angielskiej, ale też i przekłady utworów, przenieśli i referowali na swych posiedzeniach filomaci. Liczne wzmianki w korespondencji poety świadczą, że czytał je systematycznie. Czytał ponadto obszernie informujące o literaturze angielskiej czasopismo "Revue Encyclopédique". W liście skierowanym do Jana Czeczota (Kowno, 23 maja/4 czerwca 1821) donosi o nadejściu czterech numerów pisma i konieczności opłacenia dalszej prenumeraty (*Dzieła*, t. XIV, s. 163).

²⁸ Mickiewicz zawsze był zwolennikiem samodzielnego poznawania utworów obcych. Ze słownikiem w ręku przedzierał się przez utwory niemieckie i angielskie. Do podobnego wysiłku zachęcał przyjaciół. I tak na krytyczną uwagę Odyńca o *Miłości aniołów* Tomasza Moora odpowiada zaleceniem, by autor *Izory* przeczytał tekst w oryginale: "trzeba koniecznie czytać w oryginale; Moor gnie w tłumaczeniach" (list z dnia 20 maja/1 czerwca 1828, *Dzieła*, t. XIV, s. 394).

²⁹ Jak można wnioskować z listu skierowanego do Czeczota w kwietniu 1823 r. Mickiewicz czytał Scotta w przekładach francuskich, podaje bowiem francuską

Od tego momentu nazwiska Scotta i Byrona przywoływane są przez Mickiewicza wielokrotnie w korespondencji prywatnej, w której w tych latach formułowano wiele ważkich opinii literackich, w rozprawach estetyczno-krytycznych, wreszcie w wykładach paryskich. Począwszy od przedmowy do *Ballad i romansów* aż po ostatnie krytyczne zdanie o Scottie wypowiedziane w prelekcjach paryskich³⁰, Mickiewicz konsekwentnie przeciwstawia Scottowi Byrona, wydobywa różnice dzielące ich twórczość i wskazuje niezależność dwu linii rozwoju literatury współczesnej, jakim dali początek.

Scott pozostał dla autora *Pana Tadeusza* na zawsze tym, który w poezji odtwarzał dzieje swego narodu, Byron natomiast jest nieodmiennie w interpretacji Mickiewicza "poetą życia rzeczywistego", wyrażającym wszystko, co "wypełniało dusze młodzieńców [...] pokolenia"³¹ usiłującym rozwikłać tajemnicę ludzkiego istnienia. W świetle klasyfikacji poezji dokonanej przez Mickiewicza w szkicu o Goethem i Byronie, Scott będzie reprezentantem "poezji przeszłości", poetą historycznym, Byron zaś przedstawicielem poezji czasów obecnych i przyszłych, poetą lirycznym³².

Typowym przykładem posługiwania się nazwiskami obu poetów jako sygnałami zasadniczych dążeń romantyzmu jest wygłoszony 7 czerwca 1842 r. wykład o Puszkynie:

Puszkין - wyjaśnia Mickiewicz - poszedł śladem lorda Byrona, od którego przejął i formę, i treść ideową. Bohaterowie jego przypominają Larę, Korsarza i wszystkie postacie znajome w poezjach wielkiego twórcy angielskiego [...]. Po okresie naśladowania Byrona Puszkין naśladował m i m o w i e d n i e Waltera Scotta. Mówiono wówczas powszechnie o kolorycie lokalnym,

wersję tytułu *Pana wysp* i żąda nadesłania francuskiego tłumaczenia *Kenilworth*, tamże, s. 240.

³⁰ Zob. Wykład XVI kursu trzeciego z dn. 4 kwietnia 1843.

³¹ *Literatura słowiańska. Kurs III, wykład III*, [w:] M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. XI, Wyd. Narod., s. 32.

³² M i c k i e w i c z, *Goethe i Byron*, s. 87. Wszystkich terminów używam w brzmieniu i znaczeniu nadanym im przez Mickiewicza. Warto odnotować pokrewieństwo Mickiewiczowskiego podziału poezji z tą koncepcją klasyfikacji, jaka pojawiła się w artykule Mochnackiego o *Zamku kaniowskim* i następnie w pracy *O literaturze polskiej...* Związana ona była z powszechnym oddziaływaniem estetyki niemieckiej.

o historyczności, o potrzebie odtwarzania dziejów w poezji, w romansie. Późniejsze utwory [...] wahają się między tymi dwiema dążnościami³³.

Wywód ten pośrednio wskazuje znaczenie angielskich poetów dla autora *Konrada Wallenroda* i *Pana Tadeusza* i ujawnia pogląd Mickiewicza na rolę, jaką w procesie dochodzenia do twórczości oryginalnej odgrywa asymilacja dzieła poprzedników:

Jest to - zdaniem Mickiewicza - konieczna i nieuchronna kolej rzeczy: pisarz musi zawsze przejść poprzez wszystkie szkoły, które go poprzedziły, musi przebyć różne kręgi przeszłości, nim się wzbije w przyszłość³⁴.

W trzecim cyklu prelekcji paryskich po raz kolejny powraca Mickiewicz do problematyki wzajemnej korespondencji literatur różnych narodów³⁵. Na marginesie podjętej w wykładzie z dnia 20 grudnia 1842 r. próby określenia historycznoliterackiej roli Byrona, ponownie stwierdza, że "trzeba przejść przez indywidualności, trzeba iść ich śladem", wyjaśniając zarazem: "iść ich śladem prac nie znaczy to wzorować się na ich formach i powtarzać ich typy, znaczy to brać natchnienie z ich ducha, przejmować się, przepajać ich natchnieniami"³⁶.

Znaczenie Scotta i Byrona, autorów, którzy stanowili wspólne dobro epoki romantycznej, co powodowało, że w różnych celach sięgano po wskazówki do ich twórczości³⁷, polegało - w ujęciu Mickiewicza - na inspirowaniu literatur światowych i dlatego, choć utwory następców - autor *Grażyny* posługuje się tu przykładem Puszkina i polskich prowincjonalnych szkół poetyckich - noszą "znamiona pokrewieństwa [...] ich twórcy są niezależni i oryginalni"³⁸.

Niezmiernie istotnym dla Mickiewicza doświadczeniem literackim i światopoglądowym musiał być kontakt z twórcami literatury

³³ *Literatura słowiańska. Kurs II, wykład XXXVIII*, [w:] M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. X, s. 352; podkreślenia moje.

³⁴ Tamże.

³⁵ Wypowiadając się na temat korzystania z dorobku innych literatur, Mickiewicz nigdy nie posługuje się negatywnie interpretowaną kategorią naśladownictwa. Naśladowanie rozumie zwykle jako twórczą inspirację mającą dodatni wpływ na rozwój literatury.

³⁶ M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. XI, Wyd. Narod., s. 32.

³⁷ Por. choćby znaczenia Scotta dla krajowego powieściopisarstwa.

³⁸ Tamże, s. 33.

angielskiej początków XIX stulecia skoro pozostają oni, zwłaszcza Byron, miernikiem sądów literackich. Oceniając romantyczny dorobek, Mickiewicz zwykle dokonuje porównań z twórczością Byrona i Scotta. Niechęć do wyznań autotematycznych sprawia, iż prawie nie mówi o ich wpływie na własną poezję. Ogranicza się - najczęściej czyni to w korespondencji - do uwag czysto informacyjnych o pisaniu, ukończeniu czy przygotowaniu do druku kolejnych utworów, niekiedy też posługuje się nazwiskami Scotta i Byrona jako koronnymi argumentami dla obrony swej twórczości w polemicznych rozprawach z krytyką³⁹. Jedynie mimochodem rzucone - w okresie pisania *Pana Tadeusza* - zdanie o "kilku kartach wyrwanych z Walter Scotta"⁴⁰, stanowi, niewiele zresztą znaczącą, sugestię mogącą dać wyobrażenie o charakterze powstającego utworu.

Podobnie enigmatyczna jest odpowiedź udzielona Odyńcowi na wysunięty przez niego zarzut o nadmiernej rozwlekłości *Konrada Wallenroda*. Mickiewicz ogranicza się do stwierdzenia zmiany wcześniejszych planów pisarskich:

Chciałem zrobić dwie powieści oddzielne, poema zacząć od opisu zarazy etc., ale musiałem dać je w usta Wajdeloty dla różnych przyczyn, i to zapsuło układ⁴¹.

Chętnie natomiast przywołuje Byrona bądź Scotta przy okazji oceny utworów Zaleskiego, Odyńca czy innych poetów. W długotrwałej korespondencyjnej dyskusji z Antonim Edwardem Odyńcem o sztuce dramatycznej, sprowokowanej krytycznie ocenioną przez Mickiewicza *Izorą* tegoż autora, obok nazwisk Byrona i Scotta, pojawiają się nazwiska Szekspira, Schillera, Goethego.

Analiza spostrzeżeń Mickiewicza o obu angielskich romantykach, zgrupowanie opinii rozsianych w korespondencji, rozprawach estetyczno-krytycznych (*O poezji romantycznej, Goethe i Byron, Przemowa tłumacza, Puszkina i ruch literacki w Rosji*) i prelekcjach paryskich (wykłady o *Marii Malczewskiego, Zamku kaniowskim Goszczyńskiego, o*

³⁹ Por. polemikę (w rozprawce *Goethe i Byron*) z F. S. Dmochowskim na temat prowincjonalizmów i orientalizmów.

⁴⁰ List do A. B. Odyńca z 13 października 1833, [w:] M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. XV.

⁴¹ List do A. B. Odyńca z 28 kwietnia (10 maja) 1828, [w:] A. M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. XIV, s. 388; podkreślenie moje.

Nie-Boskiej komedii Krasińskiego i *Naciława* dziejach Garczyńskiego) pozwala na rekonstrukcję poglądów autora *Grażyny* na temat roli tych poetów w rozwoju dziewiętnastowiecznej literatury i wnioskowanie - lecz tylko pośrednie! - o znaczeniu ich dokonań dla twórczości własnej Mickiewicza. Materiał ten, chociaż nie otrzymujemy za jego pośrednictwem odpowiedzi na pytanie: w jakiej mierze świadomość pokrewieństwa z poematami Scotta i Byrona towarzyszyła Mickiewiczowi przystępującemu do pisania *Konrada Wallenroda* - jedynym dokumentem pozostaje utwór literacki⁴² - umożliwia określenie, jaki użytek czynił poeta ze zdobytych w trakcie lektur angielskich romantyków doświadczeń, formułując sądy estetyczne i krytyczne. Mimo iż nie sposób tą drogą odtworzyć świadomości genealogicznej Mickiewicza sprzed okresu powstania opowieści o losach Alfa-Waltera (jedynie rozprawy *O poezji romantycznej* i - prawdopodobnie - *Goethe i Byron* - poprzedziły edycję *Konrada Wallenroda*), można próbować na podstawie przemyśleń zwerbalizowanych *ex post*, wydobyć zdanie autora *Dziadów* o nowej formie literackiej, której dwie pierwsze polskie realizacje stanowiły niezależne od siebie utwory, opublikowane w bliskim sąsiedztwie czasowym, *Naria* i *Konrad Wallenrod*.

Nazwiska Byrona i Scotta wraz z określeniem wkładu poetów w rozwój romantyzmu pojawiły się w pierwszej Mickiewiczowskiej charakterystyce nowej literatury angielskiej. Już wówczas, w rozprawce *O poezji romantycznej*, wskazał poeta niezależność i odmienność ich zasług. "Klasycznie wyrobione [...] poemata narodowe"⁴³ Scotta odkrywały dla poezji nowy świat, świat ludowych legend i romantycznych dziejów wieków średnich, utwory Byrona, "gdzie duch namiętny przebija się w zmysłowych rysach imaginacji"⁴⁴ inicjowa-

⁴² Zagadnienie bajronizmu i skotyizmu Mickiewicza było wielokrotnie podejmowane. Najpełniejszym opracowaniem znaczenia utworów W. Scotta i G. G. Byrona dla *Konrada Wallenroda* pozostaje praca J. Ujejskiego, *Byronizm i skotyizm w Konradzie Wallenrodzie*, Kraków 1923, przedr.[wi] J. Ujejski, *Romantycy*, Warszawa 1963, s. 23-54, której autor pisze też o szczególnym sposobie obcowania Mickiewicza z romantykami angielskimi, wydobywając zasadnicze różnice między stosunkiem do Scotta a stosunkiem do Byrona. Por. ponadto K. Wyka, *Pan Tadeusk. Studia o poemacie*, Warszawa 1963.

⁴³ Mickiewicz, *O poezji romantycznej*, s. 198.

⁴⁴ Tamże.

ły nowy gatunek poezji. O Byronie jako twórcy nowych form poezji informuje Mickiewicz Odyńca w liście wysłanym wkrótce po ogłoszeniu *Konrada Wallenroda*, 28 kwietnia (10 maja) 1828 r., pisząc w kontekście uwag o konieczności wykształcenia narodowego dramatu:

Byron uczuł duch nowej poezji i znalazł jej formy epiczne⁴⁵.

Byron, kilka lat później porównywany z Goethem, zwycięża autora *Fausta* jako poeta teraźniejszości i przyszłości czyli poeta wielkich ideałów i wielkich namiętności czasu obecnego. Rozprawka przynosi też pierwszą wypowiedź Mickiewicza o bohaterze utworów Byrona. Każda ze stworzonych przez angielskiego poetę postaci ma w sobie coś z wielkości Napoleona⁴⁶ (przytacza tu Mickiewicz obiegową opinię o Napoleonie jako prototypie *Konrada z Korsarza*), "który - powie później - swą osobowością dawał odpór wiekowi poprzedniemu. Realizował w sobie wszystko, co było mocnego, wielkiego, potężnego w dążeniach wieku XVIII, a razem niweczył, co było fałszywego i przypadkowego w jego zasadach"⁴⁷; "epiczne poematy" mówią zatem "o potędze, jaką na nim rodzie ludzkim wywiera jeden śmiały i potężnego geniuszu człowiek"⁴⁸.

W uwagach o Byronie wypowiedzianych w rozprawce pt. *Przemowa tłumacza*, poprzedzającej, ukończone ostatecznie po ponad dziesięciu latach od momentu rozpoczęcia pracy przekładowej, tłumaczenie *Giaura*⁴⁹, ogłoszone w Paryżu w 1835 r., ograniczył się Mickiewicz do oceny utworów tego autora pod - jak pisze - "względem moral-

⁴⁵ M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. XIV, s. 387.

⁴⁶ Napoleon fascynował Mickiewicza równie trwale jak Byron. Już w końcu lat dwudziestych porównywał Byrona z Napoleonem, uwzględniając nie tylko rolę jego twórczości w dokonaniu rewolucji literackiej, ale także działalność polityczną i społeczną. Rozważania Mickiewicza na temat pokrewieństwa obu geniuszy: literackiego i politycznego, ich misji, przytacza Odyńiec J. Korsakowi w liście pisanym z Wenecji 17 października 1829 r. (por. *Listy z podróży A. E. Odyńca z Warszawy do Rzymu*, t. II, Warszawa 1875, s. 173-176). Za autentycznością przekazu Odyńca przemawiają częste w wykładach paryskich wypowiedzi Mickiewicza o Napoleonie i przeprowadzona w wykładzie II kursu III paralela: Byron - Napoleon, ponadto artykuły o cesarzu i bonapartyzmie.

⁴⁷ A. M i c k i e w i c z, *Literatura słowiańska. Kurs II, wykład XXIII*, *Dzieła*, t. X, s. 282.

⁴⁸ M i c k i e w i c z, *Goethe i Byron*, s. 91.

⁴⁹ Mickiewicz kończył przekład *Giaura* w okresie pracy nad *Panem Tadeuszem*. W listach do przyjaciół, A. E. Odyńca i S. Garczyńskiego, pisanych między styczniem a lipcem 1833 r., podkreśla znużenie tym zajęciem. Ostatecznie o ukończeniu tłumaczenia zadecydowały względy materialne. Zob. list do A. E. Odyńca z 21 kwietnia 1833 r., [w:] M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. XV, cz. 2, s. 68.

nego ich charakteru i dążenia"⁵⁰. Nie zajmuje się zatem ni omówieniem estetycznych walorów jego twórczości, ni określeniem swego stosunku do sądów krytyki o niej, ni "oznaczeniem barwy i piętna tego wielkiego poety"⁵¹ na utworach późniejszych. Mickiewicza - już wówczas zafascynowanego dziełami Saint-Martina - interesuje bowiem wyłącznie znaczenie Byrona w rozwoju ducha ludzkiego. Bohater rozprawki, któremu "wielka zagadka świata, zagadka przeznaczeń rodu ludzkiego, przyszłego życia, stała [...] zawsze przed oczyma"⁵², który podjął "wszystkie zasadnicze pytania moralne i filozoficzne, pasował się ze wszystkimi trudnościami dogmatów i tradycji"⁵³, zostaje tym razem wprost nazwany "Napoleonem poetów"⁵⁴, ponieważ wspólnie z cesarzem Francuzów przygotował nową epokę. Sąd Mickiewicza o Byronie, poecie początkującego wiek XIX, jest polemiczny wobec poglądu Fryderyka Schlegla. W *Historii starożytnej i nowożytnej literatury* twórcę *Korsarza* potraktował Schlegel jako reprezentanta starej, ateistycznej epoki, nie zaś zwiastuna nowej, głęboko religijnej.

Formułując opinię o Byronie Mickiewicz musi uporać się także z własną koncepcją poety-kapłana, natchnionego przewodnika prowadzącego lud do Boga. Kłócił się z nią zarówno manifestowany przez angielskiego romantyka sceptycyzm, jak też - w utworach - swoista apoteoza zbrodni. Wyodrębnia zatem tłumacz *Giaura* dwie odmiany sceptycyzmu. Jedna, charakterystyczna dla przeszłego wieku, jest bezwzględna negacją wszelkich ideałów, druga zaś, którą dostrzega u Byrona, tragiczną i boleśnie odczuta świadomością ich braku. Byron, przypuszcza Mickiewicz, pokonałby wkrótce ów okres niewiary i buntu, ale "mu brakło równie jak jego bohaterom - czasu"⁵⁵.

Rozprawka przynosi ponadto wnikliwą ocenę bohatera bajronicznego. Najbardziej pozytywną właściwością Lary, Konrada i innych

⁵⁰ Mickiewicz, *Przedmowa do Giaura*, podaje wg Mickiewicza, *Pisma estetyczno-krytyczne...*, s. 129.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, s. 131.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże, s. 132.

⁵⁵ Tamże, s. 131.

postaci Byronowskich *poetic tales* jest - podkreśla to Mickiewicz wielokrotnie - sumienie. W Mickiewiczowskim systemie ocen ta cecha bohaterów Byrona urasta do rangi najważniejszego argumentu przemawiającego za tym, że ich twórca nie był kontynuatorem przeszłego wieku.

Kontakt z angielskim romantykiem musiał być dla autora *Dziadów* szczególnie ważkim przeżyciem literackim i intelektualnym. Świadczy o tym nieustannie manifestowana obecność Byrona w świadomości Mickiewicza - twórcy, Mickiewicza - krytyka i Mickiewicza - polityka, w sposób znamieny ilustruje ponadto praca nad przekładem *Giaura*. Tłumaczenie poematu rozpoczął Mickiewicz zapewne w początkach 1822 r., ostatecznie ukończył je wiosną 1833 r. Do spolszczenia historii Leili, *Giaura* i *Hassana* przystępował w pierwszym roku swej ogólnopolskiej już sławy, przerwana pracę podjął na nowo wiosną 1832 r. w Dreźnie, by zakończyć ją, znów odłożoną, wiosną następnego roku w Paryżu. Kolejne nawroty do pracy przekładowej zbiegają się wymownie z najważniejszymi bodaj datami w biografii Mickiewicza-twórcy. W 1822 ukazują się wszak *Ballady i romansy*, w roku 1832 powstaje *Dziadów cz. III*, w roku 1833 trwa praca nad *Panem Tadeuszem*. Byronowski *Giaur* wędrował zatem z Mickiewiczem z Kowna, przez Drezno, do Paryża. Był wraz z nim wówczas, gdy ogłaszał zbiorek ballad, z którym połączono ostateczne zwycięstwo nowego prądu, był także wtedy, kiedy pisał *Pana Tadeusza*. Przekład rozpoczynał młody poeta, autor opowieści o cierpieniach miłosnych Gustawa, sam w tym czasie głęboko zraniony i przeświadczony, że "człowiek z sercem nie może żyć w towarzystwie, że musi uciec od świata lub mścić się nad nim"⁵⁶, kończył go twórca i człowiek dojrzały, bogatszy o doświadczenia klęski listopadowej, członek narodu pokonanych i wygnańców, któremu jedynie poezja umożliwiała powrót do kraju lat dziecińczych.

Tłumaczony utwór mógł być bliski Mickiewiczowi na obu, tak różnych, etapach jego drogi życiowej i literackiej. Pierwsza z opowieści poetyckich Byrona przynosiła bowiem oprócz apologii uczucia namiętnej miłości, wzoru postawy buntu i rozpacz, apoteozę swobody, wolności politycznej. We wstępie do powieści o losach

⁵⁶ Tamże, s. 130.

"młodego Wenecjanina" i "pięknej Gruzyczki" niewątpliwie odnalazł i własne myśli, swe przekonanie o konieczności walki z tyranią i wiarę w jej skuteczność. Przełożył też początkowy ustęp wzmacniając siłę oryginału⁵⁷. Inny zapewne nadawał sens po powstaniu 1830 r. wersom, w których zawarte było przeświadczenie o nieuchronnym pokonaniu, przez naród miłujący wolność, ciemnych. Tłumaczone słowa stawały się przesłaniem do rodaków, przypomnieniem:

[...] że nikt nie zagrzebie
Ducha swobody - chyba on sam siebie -
Bo własne tylko upodlenie ducha
Ugina wolnych szyję do łańcucha⁵⁸.

[w. 140-143]

Dedykowanie utworu Niemcewiczowi nie było okazjonalną uprzejmością. Mickiewicz uhonorował nie tylko zasłużonego poetę, tego, który wydatnie dopomagał w popularyzowaniu jego twórczości wśród obcych i tego, który, poznawszy pierwsze próbki przekładu, zachęcał autora *Konrada Wallenroda* do kontynuowania pracy translatorskiej⁵⁹. Uczcił także adiutanta Kościuszki, członka Rządu Narodowego w powstaniu listopadowym.

Wnioski, jakie nasunęła obserwacja długotrwałych perypetii Mickiewicza z przekładem *Giaura*, nie opierają się wyłącznie na przypuszczeniach i domysłach. Uderzająca jest zbieżność kolejnych nawrotów do pracy przekładowej z pracami nad najważniejszymi utworami własnymi, podobnie znamiennej wymowę ma prawdopodobny - odtworzony na podstawie ujawnionych odczuć - sposób odczytywania tłumaczonego tekstu w latach przed- i powojennych. Faktem

⁵⁷ Por. Z. Szmydtowa, *Mickiewicz jako tłumacz z literatur zachodnio-europejskich*, Warszawa 1955.

⁵⁸ Cyt. wg J. Byron, *Powiesci poetyckie*, oprac. A. Tretia, Kraków 1924 BN II 34. W oryginale cytowany fragment brzmi:

"Enough - no foreign fee could quell
Thy soul, till from itself it fell;
Yes! Self - abasement paved the way
To villain - bonds and despot sway".

Podają za: *The Giaour*, [w:] *Lord Byron Poems*, Leipzig 1921, s. 180.

⁵⁹ Wiktor Baworowski przytacza w swej relacji z rozmów z Mickiewiczem z 1853 r. takie zdanie poety: "Giaur spolszczony całkowicie wskutek zachęty

jest, że Mickiewicza po raz pierwszy gwałtownie zafascynował Byron, gdy sam przeżywał - po przymusowym rozstaniu z ukochaną - konflikt wewnętrzny. Wówczas to zmanifestował swą niechęć do kłamstwa literatury tworzącej sielankowy obraz szczęścia dwojga ludzi. Znacznie ważniejszym jednak niż prywatne przeżycia Mickiewicza - czytelnika Byrona powodem, dla którego okoliczności te przypomniałam, jest czas, w jakim Mickiewicz począł pochłaniać Byrona. Były to wszak lata, gdy programowo zrywał on z klasycyzmem i formułował romantyczne credo poety i człowieka. *Glauc* nie tylko przynosił absolutyzację wielkiego i gwałtownego uczucia, przełamywał też utrwalone konwencje mówienia o miłości i literackiego mówienia o człowieku. Prosta historia tragicznie zakończonej namiętności została przedstawiona w sposób niezmiernie zawiślany. Zabiegi komplikujące tok opowiadania były świadomym przeciwstawieniem się tradycyjnemu, poddanemu regułom gatunkowym, porządkowi utworów narracyjnych. Luźna budowa stawała się manifestem swobody twórczej i tak zapewne rozumiał ją młody romantyk w okresie buntu przeciw wszelkiemu normatywizmowi.

Malewski w swych notatkach z rozmów z Mickiewiczem przytacza zdanie przyjaciela: "Byron europejskim poetą". Z dalszych zapisków dowiadujemy się, że Goethe, "sztukmistrz doskonały" miał dziesięć milionów słuchaczy, Byron natomiast "miał Europę, poeta Tyrteusz tylko Grecję"⁶⁰. Jaki sens nadawał tym słowom wypowiadający je w 1827 r. Mickiewicz? Wielokrotnie usiłowano rozwikłać fenomen niesłychanej popularności Byrona. Odwoływano się do biografii, już za życia poety obrosłej legendą, i do twórczości, próbując wyjaśnić, dlaczego angielski poeta stał się nagle tak ważny i powszechnie czytany przez mieszkańców naszego kontynentu. Dla Mickiewicza Byron był europejskim poetą, ponieważ "myśli, jak teraz myślą. Należy przez to rozumieć, że Byron na czasie, że był wyrazem myśli swego wieku, która istnieć nie przestała"⁶¹.

Niemcewicza, któremu podobały się niektóre ustępy dawniej przełożona". *Rozmowy z Adamem Mickiewiczem*, s. 372. Jak wiadomo autor *Powrotu pośła* był także tłumaczem literatury angielskiej i jednym z pierwszych polskich tłumaczy Byrona. Przed 1820 r. przełożył on "*Pare the well*". Zob. H. T a d e u s i e w i c z, *Jeszcze o Niemcewiczu, tłumaczu poetów angielskich*, "Prace Polonistyczne", 1967, S. XXIII.

⁶⁰ *Rozmowy z Adamem Mickiewiczem*, s. 50.

⁶¹ Tamże, s. 368 (relacja W. Baworowskiego z 1853).

Byron nie tylko wyrażał, lecz także uprzedził dziewiętnaste stulecie, podjąwszy walkę z martwością moralną i literacką "wieku sofistyki". Najbardziej wyraziście znamiennej ewolucję poglądów Mickiewicza na dzieło i osobę Byrona ujawnia *Przemowa tłumacza*. Angielski romantyk mniej interesuje go teraz z literackiego punktu widzenia. Biografia Byrona, oceniana w duchu zasad "nowej wiary", daje asumpt do wysnucia koncepcji poety czynu, któremu "pragnienie, słowo nie wystarczają"⁶². Pisząc o autorze *Glaura* tworzy Mickiewicz portret niezwykle silnej indywidualności, geniusza równego Napoleonowi, obdarzonego podobną jak on misją uszczęśliwienia ludzkości.

Byron, "tajemnicze ogniwo łączące wielką literaturę słowiańską z literaturą Zachodu"⁶³, to - powtórzmy - "poeta życia rzeczywistego", którego pogląd "wzniosły i nieomylny był [...], kiedy wydawał sąd o sprawach politycznych"⁶⁴. Bogaty arystokrata, członek angielskiego parlamentu, porzucający ojczyznę, by służyć sprawie greckiej, pokazał drogę, jaką ideał zbliża się do rzeczywistości. Poeta-filozof, ponieważ nieustanne było w nim "pragnienie zgłębiania i poznawania zagadek bytu"⁶⁵ i zarazem działający *hom. politicus* - oto Byron oglądany oczyma Mickiewicza w okresie krystalizowania się jego systemu mistyki rewolucyjnej. Przejął się natchnieniem z ducha Byrona - takie przesłanie formułuje Mickiewicz, mówiąc w wykładzie 20 grudnia 1842 r. o "tajemnych związkach między duchem współczesnych poetów słowiańskich z duchem Byrona"⁶⁶. Puszkina, "opanowany tylko jego duchem"⁶⁷, potrafił przedstawić wszystko, "co tylko było w sercu oświeconej społeczności słowiańskiej: ideały polityczne młodzieży, szlachetne, romantyczne ideały znane z poezji Byrona"⁶⁸. Brodziński natomiast, którego "trwogą przejmuje [...] myśl o wpływie tego potężnego twórcy na

⁶² M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. XI, Wyd. Narod., s. 31; "Poiesis po grecku znaczy działanie", tamże, s. 22.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże, s. 32.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże, s. 23.

⁶⁷ A. M i c k i e w i c z, *Aleksander Puszkina*, [w:] *Pisma estetyczno-krytyczne*, s. 134.

⁶⁸ M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. X, s. 360.

zapalonego ducha Polski [...], sam nie zdaje sobie sprawy, że występując przeciwko egzaltacji i entuzjazmowi przynosi szkodę sprawie narodowej"⁶⁹.

W tym okresie zainteresowanie Mickiewicza Byronem oznacza - jak pisze Kazimierz Wyka - "kierunek na ideowość"⁷⁰. Scott, któremu w prelekcjach paryskich poświęca niewiele uwagi, traktowany jest krytycznie bądź wręcz niechętnie. Niepełne są jego wyjaśnienia dotyczące sposobu istnienia tradycji ludowej⁷¹, opisy walk "czasem przyciężkie"⁷², romanse ujawniają, że "nie zna tajemnicy [...] związku pomiędzy niebem a ziemią"⁷³, nade wszystko zaś błędna i zgubna jest metoda prezentacji bohaterów, jaką stosuje w swych powieściach, bowiem "sprawiła już wielkie spustoszenie w literaturze słowiańskiej, a jeszcze większymi zagraża"⁷⁴. To ostatnie zdanie pada w kontekście krytyki sposobu kreowania fabuły i postaci, który zaprezentował Słowacki w *Beniowskim*. Mickiewicza oburza, że barski konfederata, książdz Marek jest "spotwarzany przez współczesnych"⁷⁵. Ganiąc Scotta, który "jak kuglarz [...] pisał dla zabawienia tłumów próżniaczej publiczności"⁷⁶ daje wyraz swej niechęci do postawy ironicznej - w przypadku Słowackiego oraz postawy komediowo-satyrycznej - w odniesieniu do autora *Waverley*. Nie tylko wyznawczy stosunek do barskiego profety każe mu protestować przeciw świętokradztwu wprowadzających - bez pietyzmu - postać natchnionego proroka z Baru. Negatywna ocena zwolenników metody upowszechnionej - zdaniem Mickiewicza -

⁶⁹ Tamże, s. 366. Mickiewicz już wcześniej wyrażał zdziwienie z powodu niechętnego stosunku Brodzińskiego do Byrona. Nawiązując do *Listu do Redaktora "Dziennika Warszawskiego"* o pieśniach ludu pisał z Moskwy 6(18) października 1826 do Odyńca:

"Nie mogę wierzyć, aby to, co tam o Bajronie powiedziano, i w ogólności zdania o poezji niemieckiej i angielskiej były wyznaniem wiary literackiej Brodzińskiego". (M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. XIV, s. 304).

⁷⁰ K. W y k a, *Pan Tadeusz. Studia o poemacie...*, s. 188.

⁷¹ "Walter Scott mniemał, że tradycja ludowa, roznoszona wiatrem jak żdźbła słomy, rozszerzała się z łatwością po ziemi. Takie jednak wyjaśnienie nie wystarcza" (M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. VIII, s. 90).

⁷² Tamże, s. 269.

⁷³ M i c k i e w i c z, *Dzieła*, Wyd. Narod., t. XI, s. 117.

⁷⁴ M i c k i e w i c z, *Dzieła*, Wyd. Jub., t. X, s. 201.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże.

przez Scotta jest świadectwem niezgody na umowność konwencji. Ma ona swe źródła w ówczesnej postawie poety, w jego dążeniu do jednoznaczności ocen moralnych. Z tego powodu autorom współczesnych poematów i romansów przeciwstawia Homera: "Bohaterowie Homera - dowodzi - są znacznie bardziej naturalni [...]", ponieważ "u niego wszystko dzieje się naprzód w niebie, to jest w krainie duchów; potem dopiero człowiek wykonywa myśl Bożą [...]; po upływie tylu wieków nikt spośród poetów nie zbliżył się nawet do Homera w znajomości wielkich tajemników człowieczeństwa"⁷⁷

Porównań z Byronem dokonuje Mickiewicz nawet wówczas, kiedy wydawałoby się bardziej uzasadnione przywołanie barda Szkocji. Byron "trafnie wyczuł przyrodę Ukrainy, choć jej nigdy nie widział"⁷⁸. Taką uwagę nasuwa przypomnienie wzmianki z VII pieśni *Don Juana* o nagłej śmierci feldmarszałka Potiomkina. Autor *Glaura* patronuje też ferowaniu wyroków literackich: ocenie *Marii Malczewskiego* i bohaterów *Nie-Boskiej komedii* Krasińskiego oraz *Wacława dziejów* Garczyńskiego.

Maria jest utworem, z którym Mickiewicz nie zetknął się w latach przedemigracyjnych. Należy przypuszczać, zważywszy sąd o poemacie, jaki zaprezentował w prelekcjach paryskich, iż lektury tej nie pominąłby milczeniem w listach kierowanych do przyjaciół. Mickiewicz mógł nie znać utworu Malczewskiego, bowiem - jak wiadomo - właściwie dopiero Mochnacki swą żarliwą pochwałą utworu zapewnił należne *Marii* miejsce w literaturze romantycznej. Po raz pierwszy wzmianka o poemacie Malczewskiego pojawia się w jednym z początkowych wykładów (wykład III z dnia 5 stycznia 1841 r.), podczas którego charakteryzuje Mickiewicz Ukrainę i kozaczyznę. Zwięzłe streszczenie poematu, ograniczone wyłącznie do omówienia wątku walk z Tatarami, kończy, akcentujące polskość i patriotyzm, podsumowanie:

Poemat Malczewskiego jest prawdziwie ukraiński, daje on obraz walk Kozaków z Tatarami, opis Ukrainy i owego rodu mongolskiego, który Rusini i Polacy z takim trudem musieli poskramiać, jest on na wskroś polski, nad wszystkim góruje w nim idea ojczyzny⁷⁹.

⁷⁷ Tamże, t. VIII, s. 269.

⁷⁸ Tamże, s. 62.

⁷⁹ Tamże, s. 40.

Kolejna, bardzo obszerna i szczegółowa analiza poematu przeprowadzona zostaje dwa lata po pierwszym napomknieniu o nim. Mickiewicz, prezentując szkoły narodowej poezji polskiej: litewską i ukraińską, powtarza - zapewne za Mochnackim - sąd o Malczewskim, poecie uważanym za przewodnika nowej literatury:

Był to - pisze - niedoceniony autor niedużego poematu, dziś uważany za pisarza wzorowego, a dzieło jego poczytane za najlepszy utwór epoki⁸⁰.

Podróże zagraniczne sprawiły, przypuszcza Mickiewicz, że "czytał autorów cudzoziemskich, szczególnie, jak się zdaje, przejął się poezjami Byrona"⁸¹. W krótkim streszczeniu poematu, poprzedzonym wskazaniem ewentualnych źródeł inspiracji, dochodzi tym razem do prezentacji wątku małżeństwa Marii - postaci tej Mickiewicz poświęca wiele uwagi, uważa ją bowiem za ideał Polki⁸² - z Wacławem i tragicznego końca nieaprobowanej przez dumnego Wojewodę miłości. Kształt artystyczny Marii kwituje Mickiewicz jednym zdaniem:

Formą przypomina on utwory Byrona⁸³.

Nie precyzuje jednak i nie dopełnia tej lakonicznej konstatacji. Możemy jedynie przypuszczać, że stwierdzając podobieństwo formy Marii i poematów Byrona ma na myśli powieści poetyckie, nie zaś poemat dygresyjny. Sugerują to dalsze porównania:

Od Byrona - zauważa Mickiewicz - odróżnia Malczewskiego jego uczucie chrześcijańskie. Powieść jest prawa, wszystkie postacie są godne, szlachetne

⁸⁰ Tamże, t. X, s. 375.

⁸¹ Tamże.

⁸² "Dzieje nasze ukazują liczne wzory podobnych kobiet, które z czystymi i podniosłymi uczuciami niewieścimi łączyły siłę i odwagę [...], to córka przywiązana do ojca, to żona gotowa w ogień pójść za mężem". Tamże, s. 379.

⁸³ Tamże, s. 376. Podobnie zwięzły jest Mickiewicz w sądach o podobieństwie między "formą i treścią ideową" utworów Puszkina i Byrona. Jedyne Eugeniuszowi Onieginowi (określanemu jako "poemat", "romans"), poświęca więcej uwagi. Choć Puszkina - stwierdza - wziął wzór z *Don Juana* to chwilami przewyższył go starannością formy, co znaczy po prostu, że Puszkina zachowując wewnętrzną zmienność gatunku ("z tonu ody spadamy do epigramatu, potem się podnosimy"), pohamował rozwichrzenie dygresyjno-narracyjnego "ja", lecz mimo to utrzymał romantyczny, przemienny tok narracyjny, ów - wedle określenia Mickiewicza - "przepiękny tok". Zob. tamże, s. 352-353.

i pobożne; niektóre są obłąkane pychą, ale dręczone wyrzutami sumienia⁸⁴.

Najpełniejszą egzemplifikacją sygnalizowanej w cytowanym fragmencie wywodu różnicy między Malczewskim a Byronem staje się - w ujęciu Mickiewicza - zachowanie Miecznika. Nieszczęśliwy ojciec reaguje odmiennie niż ugodzeni przez los bohaterowie Byrona, okrutny cios przyjmuje z pokorą, nie marzy o zemście. Stary szlachcic, w modlitwie szukający ukojenia, daje Mickiewiczowi podstawę do stwierdzenia: "Bohaterowie Byrona kończą inaczej"⁸⁵.

Ostatecznie jednak *Maria* zostaje przez Mickiewicza oceniona jako poemat przesiąknięty duchem Byrona, tragicznym pesymizmem bezskutecznych usiłowań odnalezienia, gdy zawodzą, wydawałoby się trwałe i niezmiennie wartości, sensu człowieczej egzystencji:

Ostatnim słowem poety polskiego, który idzie najbliżej śladami Byrona, jest również krzyk rozpacz. Malczewski, nie znajdując już na ziemi godnego celu dążeń, nie mając czegokolwiek żałować, dobywa oręża przeciw całemu społeczeństwu, bo zwątpił w zwycięstwo wielkich uczuć i wielkich myśli⁸⁶.

Okazuje się, że z utworu interpretowanego w latach 1841-1843 trzykrotnie, Mickiewicz wydobywa każdorazowo inne wartości. Podczas pierwszej wzmianki o nim, zainteresowany wyłącznie literackim obrazem walk z Tatarami, podkreśla polskość i patriotyzm, przy drugim omówieniu akcent pada na religijność, dzięki czemu *Maria* odczytana zostaje jako chrześcijańska polemika z "czarną rozpaczą" Byrona, trzecia, ostatnia już, a zatem, można sądzić, ostateczna interpretacja, podejmuje zagadnienie związku poematu Malczewskiego z utworami Byrona⁸⁷. Malczewski jest uczniem angielskiego romantyka świadomym odpowiedzialności między przekazywaną ideą filozoficzną a sposobem literackiego jej ujęcia. Fakt, że "idzie najbliżej śladami Byrona", co przesądza (wynika to także z przytoczonej wcześniej wypowiedzi Mickiewicza dotyczącej podo-

⁸⁴ Tamże, s. 378.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ *Literatura słowiańska. Kura III, wykład z dnia 10 stycznia 1843, [w:] Dzieła, Wyd. Narod., t. XI, s. 52.*

⁸⁷ Tezy te były przez późniejszych badaczy kontynuowane, szczególnie myśl o chrześcijańskiej polemice z Byronem sformułowana przez Mickiewicza w wyniku

bieństwa formy), o pokrewieństwie artystycznym obu poetów, miał swe głębokie światopoglądowe przyczyny.

Zdumiewające jest, że nie skojarzył Mickiewicz ze Scottem i Byronem *Zamku kaniowskiego* Goszczyńskiego. W wykładach kursu pierwszego odnotował jedynie wprowadzenie przez autora drzewa, opisywanego przez wszystkich Słowian, dębu-gaduły, w wykładzie V kursu trzeciego ograniczył się do zwięzłego zrelacjonowania zasadniczego wątku akcji. Ocena *Zamku kaniowskiego* jest przy tym zdecydowanie nieprzychylna. Mickiewicz krytykuje brak zaangażowania twórcy w wypadki przedstawione we własnym utworze, zwłaszcza zaś obojętność wobec dramatycznych wydarzeń hajdamaczyzny.

Dezaprobata dla *Zamku kaniowskiego*, jako wyrazu koncepcji historiozoficznej jego autora, spowodowana była odmiennością Mickiewiczowskiego spojrzenia na historię. Głęboko pesymistyczna powieść poetycka Goszczyńskiego obrazowała tylko triumf zła w dziejach (Mickiewicz przytacza potwierdzający to wymownie epilog utworu), nie otwierała perspektyw na przyszłość, nie mogła więc zyskać akceptacji poety wierzącego głęboko, że historię można ujarzmić i czynem zainicjowanym przez wielkiego człowieka pokonać zło.

Odwołania do Byrona dokona natomiast Mickiewicz charakteryzując bohatera *Wacława dziejów* Garczyńskiego. Dostrzeże "niejakie podobieństwo" Wacława z bohaterami powieści poetyckich i poematu dramatycznego *Manfred*, przede wszystkim zaś jednak wskaże różnice;

[...] człowiek to nieszczęśliwy, dla którego nie ma już na świecie złudzeń [...], to nie Lara ani Korsarz, co gonią po świecie szukając pastwy dla swych namiętności; jest on nieszczęśliwy, bo jest Polakiem, jest nieszczęśliwy, bo nie widzi moralnej zasady bytu swej ojczyzny, bo stracił wiarę, bo w filozofii znalazł jedynie ubóstwienie sił, które kraj jego zgubiły⁸⁸.

Bohatera utworu Garczyńskiego stawia więc Mickiewicz wyżej niż bohaterów Byrona, ponieważ tragizm tej postaci ma głębsze,

potraktowania tytułowej bohaterki poematu jako osoby wyrażającej jego ideę. Podjęli ją m. in. Lucjan Siemieński, Władysław Nehring, Piotr Chmielowski, Józef Ujejski, Konrad Górski. W najnowszych pracach o *Marii* przeważają odwołania do ostatniej z Mickiewiczowskich interpretacji. *Maria* jest rozpatrywana, m. in. przez R. Przybylskiego, M. Janion, M. Maciejewskiego jako poemat filozoficzny.

⁸⁸ M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. X, s. 382-383.

nie tylko osobiste źródła. Wacław jest nieszczęśliwy, bo nieszczęśliwa jest jego ojczyzna, bo pomóc jej nie potrafi. Bohatera, któremu udało się przełamać niemoc i wielką myśl wcielić w czyn, odnajduje Mickiewicz w *Nie-Boskiej komedii* Krasińskiego. Hrabia Henryk, wedle Mickiewicza, mąż "który z ducha należy do przyszłości [...]" streszcza w sobie wszystkie charaktery wystawione przez poetów obcych i polskich. Jest to Korsarz Byrona, ale Korsarz nawrócony; jest to grafi Wacław, ów typ stworzony przez Malczewskiego, ale Wacław, który wrócił do życia powszedniego; jest to bohater Garczyńskiego, filozof, ale usiłujący działać. Położenie tego bohatera wynika z położenia jego ojczyzny"⁸⁹.

A zatem nie Lara i Konrad, nie bohaterowie utworów Garczyńskiego i Malczewskiego wcielają Mickiewiczowską ideę człowieka przyszłości, tego, który będzie sprawcą nowego kształtu świata. Hrabia Henryk, aktywny reprezentant narodu, "z którego łona ma zabłysnąć przyszłość"⁹⁰, staje się w interpretacji Mickiewicza najpełniejszą realizacją jego własnej koncepcji człowieka czynu, owego ducha przywódczego w historii obdarzonego misją zbawienia świata.

W roku 1843, z którego pochodzi cytowana wypowiedź, system mistyczny Mickiewicza był już skryształizowany. Rozpatrując świat z perspektywy "ducha"⁹¹ dowodził we wstępie lekcji o *Nie-Boskiej komedii*, że tylko duch władający zmiennym i ulotnym, nietrwałym i przemijającym "światem widowym", wytwarzał "idee, instytucje, dzieła, jedyne rzeczy, co przechodzą w ducha i stanowią żywą tradycję rodu ludzkiego"⁹². Podporządkowanie dyktatowi ducha

⁸⁹ M i c k i e w i c z, *Dzieła*, Wyd. Narod., t. XI, s. 59.

⁹⁰ Tamże. W okresie tym poetów polskich Mickiewicz ceni wyżej niż Byrona. U Malczewskiego ujmuje go duch chrześcijański, u Garczyńskiego - głębia patriotyzmu, u Krasińskiego - kreacja bohatera interpretowanego poprzez formułowaną w tym czasie koncepcję człowieka przyszłości. Na fakt ten zwróciła mi uwagę p. Alina Kowalczykowa. Trzeba wszakże dodać, że Mickiewicz uczciwie odnotowuje inspirującą rolę Byrona, nie przestając doceniać znaczenia jego twórczości dla krystalizacji romantycznej literatury europejskiej. Wartościuje i osądza utwory literackie właśnie poprzez konfrontację z utworami Byrona.

⁹¹ O romantycznym rozdzieleniu świata i człowieka na sferę rzeczywistości i sferę ducha oraz związanych z tym koncepcjach historiozoficznych zob. A. W a l i c k i, *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*, Warszawa 1970.

⁹² M i c k i e w i c z, *Dzieła*, Wyd. Narod., t. XI, s. 58.

wszelkiego rodzaju działalności: filozoficznej, politycznej, społecznej i artystycznej, miało swe konsekwencje dla historycznoliterackich interpretacji, oceny utworów, a szczególnie ich bohaterów.

W prelekcjach w Collège de France, wygłaszanych od grudnia 1840 do maja 1844 r., mniej więcej od połowy kursu drugiego dominować zaczyna profecja. Wykłady o literaturze Słowian przekształcają się stopniowo w prezentację idei historiozoficznych dotyczących przeszłości i przyszłości Europy, głoszą odrodzieńczą misję plemion słowiańskich, wiarę w pojawienie się człowieka czynu, który przykładem swego życia wskaże ludziom jak ujarzmić zło historii. Tworzy Mickiewicz koncepcję "człowieka wiecznego" i programatywny mit Napoleona⁹³.

Zrozumiałe zatem, że w tych latach dzieło Byrona połączy w nierozdzielną całość z jego biografią, uzupełnia je bowiem ona i wzbogaca. Poeta, który potrafił zerwać z biernością wobec rzeczywistości i takąż literaturą, przecierając tym samym szlak następcom, potrafił również, posłużmy się określeniem Mickiewicza, znaleźć "pastwę dla swych namiętności". Wyprawą grecką potwierdził romantyczny aksjomat woli, wiary i działania. Jego czyn był dowodem, że człowiek, ale wielki duchem, jak Byron natchniony siłą moralną Napoleona, jest zdolny do pokonania przeszkód realnego świata.

W wypowiedziach, a zatem i w świadomości Mickiewicza, Byron występuje w trzech rolach: jako poeta, jako niezwykła indywidualność w konflikcie z epoką i społeczeństwem oraz jako wielki człowiek historii, czynnie zaangażowany w walkę dla przyszłości. Mickiewicz stopniowo i konsekwentnie tworzy mit Byrona⁹⁴ wypływający z najgłębszego przekonania, że przewyższył on własną epokę i społeczeństwo tyleż talentem, co siłą charakteru. Byron, który "podniósł i uszlachetnił godność poety i człowieka"⁹⁵ nie był w opinii autora *Pana Tadeusza* po prostu wybitnym poetą. W nieustannie obecnej w prelekcjach paryskich perspektywie czynu i reali-

⁹³ M. Ż m i g r o d z k a, *Mit - podanie - historia*, [w:] *Problemy polskiego romantyzmu*, S. II, Wrocław 1974, s. 307-342.

⁹⁴ Por. S. L a n d, *Mickiewiczowska legenda o Byronie*, Poznań 1935.

⁹⁵ *Rozmowy z Adamem Mickiewiczem*, s. 49.

zacji historycznej⁹⁶ zostaje przedstawiony jako ten, "którego pierwszym celem i powołaniem było nie tyle pisać, ile tworzyć historię"⁹⁷. Dlatego też Mickiewicz nie zawaha się przed dopełnieniem heroicznej już po śmierci angielskiego poety legendy swą własną wiarą, że Byron wyciągnąłby z wielkiej krytyki i negacji wnioski. Podstawą mitu Byrona formowanego przez polskiego twórcę w okresie polistopadowym było przeświadczenie, że znaczenie tego poety polega na ostatecznym zrealizowaniu idei jedności życia i poezji.

Byronowi, który w większości prac estetyczno-krytycznych, szczególnie zaś w prelekcjach paryskich, służył autorowi *Grażyny* do prezentacji własnych koncepcji historiozoficznych i poglądów literackich, przyznał Mickiewicz prawa wyjątkowe. Poeta nie podejmuje analizy jego utworów, choć w kontekście dokonań Byrona wielokrotnie ocenia twórczość następców. Jest Byron bowiem dla Mickiewicza niekwestionowanym autorytetem. W latach dwudziestych interesuje go przede wszystkim poeta - inicjator rewolucji literackiej, w okresie profesury w Collège de France - człowiek, który zadokumentował organiczną więź historii i literatury.

Kazimierz Wyka, zestawiając w pierwszej części swych studiów o *Panu Tadeuszu* zdania Mickiewicza o piewcy szkockiego pogranicza, stwierdził, że "Mickiewiczowskie obcowanie z Walterem Scottem było w trudny do rozłączenia sposób skojarzone z sądami i opiniami na temat Byrona"⁹⁸. Słuszny ten sąd, dodatkowo wzmocniony przez autora wspomnianej rozprawy odnotowaniem obecności obu angielskich poetów w konkretnej realizacji artystycznej, tzn. w *Panu Tadeuszu*, wymaga jednak pewnego uzupełnienia. Otóż z przytoczonych przykładów wynika, że Byron znacznie częściej niż Scott przywoływany bywa przez Mickiewicza we wszelkiego rodzaju wypowiedziach na tematy stricte literackie bądź z ówczesną literaturą i historią związane. Mickiewicz sięgnął do twórczości Byrona także podczas lekcji lozańskich. Wówczas, porównując wyjątek z poematu *O wojnie z Gotami* Claudiusa Claudianusa ze swobodnym przekładem

⁹⁶ Por. A. Witkowska, Mickiewicz. *Słowo i czyn*, Warszawa 1975.

⁹⁷ G. W. Knight, *Lord Byron: Christian Virtues*, Londyn 1957, s. 27.

⁹⁸ Wyka, op. cit., s. 184.

fragmentu *Korsarza*, pragnął udowodnić, że "literatura łacińska, nadając formę myślom Greków, rzuciła nasiona nowej literatury"⁹⁹. Nie jest Byron nigdy, a więc odmiennie niż Scott, oceniany przez Mickiewicza niechętnie lub krytycznie. Przeciwnie: autor *Dziadów* podejmuje polemikę z opiniami nieprzychylnymi, ponieważ sam nade wszystko pragnie przekonać czytelników lub słuchaczy, że to właśnie twórca *Mazepy* jest ideałem współczesnego poety, poety swego wieku i narodu. Od początku też, gdy omawia utwory współczesnych poetów najchętniej konfrontuje je z utworami Byrona. Przy czym zajmuje go głównie sprawdzenie o ile, posłużmy się jeszcze jednym cytatem z artykułu *Goethe i Byron*, "struna uderzona pobudza głos w innych, milczących, ale podobnie nastrojonych strunach"¹⁰⁰. Zmierzają bowiem do określenia wpływu Byrona na podjętą przez następców prezentację problemów współczesności, wahań, rozterek i poszukiwań zbuntowanego człowieka dziewiętnastego stulecia. Z tego powodu Byron wielokrotnie przywoływany bywa, jak wskazują choćby opinie o bohaterach *Marii* czy *Wacława dziejów*, jako twórca nowego typu bohatera, który wniósł do literatury problematykę romantycznego indywidualizmu.

Portret Byrona-poety, odnowiciela literatury, ale także ducha niepokornego, polityka, człowieka czynu jest znacznie pełniejszy od portretu odtwórcy szkockich tradycji, historii i legend. Mickiewicz, określiwszy raz, na czym polega szczególne znaczenie Byrona dla literatury i historii dziewiętnastowiecznej Europy, nigdy już nie odmówił mu prawa prymatu nad literacką i historyczną współczesnością. Scott pozostał natomiast dla polskiego romantyka poetą silnie związanym z literacką przeszłością. W rozprawce poprzedzającej *Ballady i romanse* uwydatnił jego rolę w odrodzeniu literatury angielskiej, ale równocześnie zaakcentował łączność poematów Scotta z epiką klasycystyczną. To "klasyczne wyrobienie" utworów autora *Rokeby* jest niewątpliwie przyczyną powrotu do nich Mickiewicza w rozważaniach o epopei. Zbyteczne wydaje się przypomnienie sądów twórcy *Pana Tadeusza* o tym kanonicznym gatun-

⁹⁹ A. Mickiewicz, *Pisma prozą*, cz. III, [w:] *Dzieła*, Wyd. Narod., t. VII, s. 163.

¹⁰⁰ Mickiewicz, *Goethe i Byron*, s. 90.

ku epiki, zwłaszcza, że zgrupował je i zinterpretował Kazimierz Wyka we wspomnianym studium. Poglądy Mickiewicza zrelacjonowała ponadto Maria Żmigrodzka, gdy - pisząc na temat romantycznego marzenia o własnej tragedii i własnej epopei - charakteryzowała teorie eposu i propozycje poetyckie¹⁰¹. Sam fakt porównywania utworów Scotta z poematami homeryckimi (kurs I, wykład XX; kurs III, wykład XVI), wystarczająco zaświadcza, że nieodmiennie uważał je Mickiewicz za kontynuację tradycyjnej epiki.

Spostrzegamy zatem, iż od początku z dużą konsekwencją sytuuje Mickiewicz obydwu poetów we wzajemnej opozycji. Ich dzieła są w mniemaniu polskiego romantyka nośnikami odmiennych, ideowych i literackich, wartości. Twórca *Giaura* wyraźnie przesłania autora *Pani jeziora*, gdyż jego utwory posiadają walor uniwersalny, nie są, jak Scottowskie "poems", silnie zrośnięte z określonym, pieczołowicie przedstawionym, miejscem i czasem. Dla Mickiewicza Scott to tylko twórca literatury silnie związanej z kulturą angielsko-szkockiego pogranicza, Byron natomiast to nie tylko poeta-inicjator rewolucji artystycznej i światopoglądowej, to także człowiek o heroicznej, niemalże wzorcowej, biografii.

Podczas jednego ze swych wykładów o dawnej literaturze Słowian Mickiewicz, charakteryzując epopeję, uwydatnił ważną jej właściwość:

Epopeja - mówił - kończy się zawsze tam, gdzie zaczynają się nieszczęścia bohaterów¹⁰².

Byron od nieszczęść swych bohaterów zwykle rozpoczynał utwór i nieszczęściami najczęściej go wypełniał. Podobnie obrazem tragicznych zmagañ nieszczęśliwie rozdartego człowieka był *Konrad Wallenrod*. *Pan Tadeusz* natomiast przedstawiania nieszczęść skrupulatnie unikał¹⁰³. Literacką i ideową świadomość Mickiewicza, dojrzałego już twórcy, ujawnia *Przemowa tłumacza* poprzedzająca *Giaura*. Występował w niej Mickiewicz w obronie, przypomnijmy, bohaterów Byrona, bo - podkreślał wielokrotnie - mają s u m i e n i e. Wydaje się, że pośrednio bronił w ten sposób własnego utworu z 1828 r.,

¹⁰¹ Por. M. Ż m i g r o d z k a, *Historia i romantyczna epika*, [w:] *Problemy polskiego romantyzmu*, S. I, Wrocław 1971.

¹⁰² M i c k i e w i c z, *Dzieła*, t. VIII, s. 211.

¹⁰³ W y k a, op. cit., s. 195.

nade wszystko zaś - z pewnej perspektywy czasowej - racji istnienia wczesnoromantycznej powieści poetyckiej jako tej formy epiki, która pozwoliła na wyrażenie najważniejszych problemów owego czasu i dopomogła młodemu pokoleniu w przeciwstawieniu się światopoglądowi i literaturze oświecenia.

Propozycja Scottowska nie była na tyle rewolucyjna, by mogła spotkać się z dezaprobatą klasyków. Poematy szkockiego pisarza nie przynosiły jeszcze romantycznej koncepcji człowieka, wskazywały jedynie sposób pisania o narodowej przeszłości. Młody Mickiewicz, czytający po raz pierwszy *Panią jeziora* w przekładzie francuskim, uznaje ją za ewentualny wzór "poezji rycerskiej poważnej", ale odnotuje też romantyczną "czułość i okropność"¹⁰⁴. Po trzech latach wydobędzie tylko - zgodnie ze swym ówczesnym rozumieniem poezji romantycznej - walor rodzimości i prawdy poematów angielskiego autora, wynikający z sięgnięcia do powieści gminnych romantycznego świata wieków średnich, i podkreśli ich związek z epiką klasycystyczną.

Odnowienie tradycyjnych struktur epiki wierszowanej jest - wedle Mickiewicza - wyłączną zasługą Byrona. To wszak Byron uczuł "duch" nowej poezji i znalazł dla niej "formy epiczne". Dokonawszy modyfikacji anachronicznego i pozbawionego nośności problemowej wzoru pozwolił zachować ciągłość rozwoju epiki. Epopeja klasycystyczna była dla Byrona¹⁰⁵ i polskich romantyków negatywnym układem odniesienia. Ostatecznie jednak polemiczna wobec niej powieść poetycka, podejmująca tematykę historyczną, stawała się tym etapem zdobywania doświadczeń twórczych, który wiodł - Mickiewicza i Słowackiego - do stworzenia romantycznego eposu.

Wymownie ilustruje tę linię rozwoju romantycznej epiki Mickiewiczowskie obcowanie z obydwoma angielskimi poetami w latach pisania powieści z dziejów krzyżackich i epopei roku 1812. W tej propozycji epiki historycznej, jaką jest *Konrad Wallenrod*, choć do-

¹⁰⁴ Wiadomość naukowa z miesiąca stycznia 1819, [w:] M i c k i e w i c z, Dzieła, t. V, s. 364.

¹⁰⁵ Opozycyjność propozycji Byrona wobec klasycznych wzorów literackich odnotował Mickiewicz w wykładach lozańskich: "Arcydzieła Goethego, Byrona stały naprzeciw epopei i ód greckich" (M i c k i e w i c z, Dzieła, Wyd. Narod., t. VII, Pisma prozą, Cz. III, s. 157-158; wykład pierwszy, pierwsza redakcja).

kona gloryfikacji "wieści gminnej" i zabarwi optymizmem historiozoficznym tragedię bohatera¹⁰⁶, nie przywoła Scottowskiej koncepcji ładu świata ludzi i historii, by - za Byronem - przedstawić kolizję etyki indywidualnej i społecznej. W *Panu Tadeuszu* natomiast bohatera bajronowskiego wraz z jego konfliktami odsunie na plan dalszy, przyznając prymat Scottowi, jego widzeniu i przedstawieniu historii¹⁰⁷. Pozostają zatem Scott i Byron nie tylko w wypowiedziach Mickiewicza, ale również w jego własnej twórczości symbolami różnych wartości ideowych i literackich.

Janina Łasecka-Zielak

READING MATTERS OF THE POET

ADAM MICKIEWICZ ON WALTER SCOTT AND GEORGE GORDON BYRON

The article is an excerpt from a study presenting the history of poetic narrative in Poland and a part of a larger whole discussing the early-romantic reception of Scott and Byron. The problem of influence of both poets on creation of epyllion in Poland has been presented in the context of views expressed by Adam Mickiewicz, concerning the question of mutual correspondence of literatures of different nations and in particular the literary production of Scott and Byron; in case of the latter also his private life and political activity. The position of Mickiewicz as a co-author of the romantic turn has been appreciated. His role in the process of establishing of a new style in the Polish romantic literature, as the author of *Konrad Wallenrod* and translator of *The Giaour*, has been considered. Mickiewicz was also a significant person as a lecturer on Slavonic literatures, an author of studies on poetry and poets, a keen observer, critic and historian of literature.

The investigated materials allow to state that in the mind of Mickiewicz the names of Scott and Byron refer to different trends of art. From the beginning Mickiewicz puts the two poets into opposition to each other, but giving priority to Byron. According to Mickiewicz the revival of versified epic was

¹⁰⁶ Ż m i g r o d z k a, op. cit.

¹⁰⁷ O wpływie techniki pisarskiej Scotta i Byrona pisze wyczerpująco W y k a, op. cit., *Pierwiastki powieściowe Pana Tadeusza*.

an exclusive contribution of Byron, who modifying the pattern deprived of problems, helped to continue and develop epics. The classicistic epos was for Byron and the Polish romantics a negative reference system. Eventually the alternative poetic narrative exploiting historic themes became the phase of collecting experience, leading Mickiewicz and Siemowicki to creation of romantic epos. Mickiewicz's contacts with the English poets are expressly illustrated by the direction of development of his romantic epics, during the years when he was writing his narrative about the Teutonic Knights and his epic about the year 1812. It also proved that not only in Mickiewicz's opinion but in his own production Scott and Byron remained symbols of different ideas and literary values.